

Sygn. akt I Ca 247/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marta Truszkowska

Sędziowie: SO Małgorzata Mikos-Bednarz (spr.)

SO Grażyna Szymańska-Pasek

Protokolant: sekr. sądowy Monika Iwańska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 r. w Ostrołęce

na rozprawie sprawy

z wniosku M. M. (1)

z udziałem D. M.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 29 grudnia 2016 r., sygn. akt I Ns 586/14

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kwotę 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2016r. wydanym w sprawie I Ns 586/14 Sąd Rejonowy w Przasnyszu dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków M. M. (1) i D. M., ustalając że:

- w skład majątku wspólnego wchodzi zabudowane gospodarstwo rolne o wartości 467.276 zł, inwentarz żywy, maszyny i urządzenia gospodarskie, oraz samochód osobowy (ze wskazaniem wartości każdego składnika);
- z majątku wspólnego poniesiono nakłady na majątek wnioskodawczyni w postaci wykończenia domu położonego w M. o wartości 92.709 zł i z tego tytułu zasądzono na rzecz uczestnika postępowania kwotę 46.354,50 zł
- wszystkie składniki majątku wspólnego zostały przyznane uczestnikowi z obowiązkiem spłaty na rzecz wnioskodawczyni w kwocie 265.759 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia;
- oddalono żądania uczestnika postępowania : w pozostałym zakresie co do o zasądzenie od wnioskodawczyni zwrotu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczyni, oraz w całości żądania uczestnika o zasądzenie od wnioskodawczyni zwrotu nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek osobisty wnioskodawczyni i w

całości żądania uczestnika o zasądzenie od wnioskodawczyni zwrotu nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny;

- oraz rozstrzygnięto o kosztach postępowania (k. 387-389).

Rozstrzygnięcie końcowe Sąd Rejonowy oparł na obszernych ustaleniach faktycznych, które zasadniczo przedstawiały się następująco :

Małżeństwo stron M. M. (1) i D. M. zawarte w dniu 24 września 1988r. w zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014r. Wyrok rozwodowy w sprawie IC 848/13 wydany przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce stał się prawomocny od dnia 10 czerwca 2014 r.

Po zawarciu małżeństwa strony zamieszkali początkowo u rodziców uczestnika. W 1990r. na świat przyszła córka stron A. M.. Ze względu na pogarszającą się atmosferę domową, wiosną 1991r. wnioskodawczyni wyprowadziła się od męża i teściów i zamieszkała wspólnie z córką, u swoich rodziców.

Rodzice wnioskodawczyni, podjęli decyzję o wybudowaniu dla córki domu, w którym mogłaby ona zamieszkać wraz ze swoją małoletnią córką A.. W tym celu wnioskodawczyni rozpoczęła poszukiwania działki budowlanej. Rodzice wnioskodawczyni dysponowali już niezbędnymi materiałami budowlanymi, które zakupili wcześniej z przeznaczeniem na budowę własnej oboro-stodoły, ale w obliczu konfliktu córki z teściami i mężem oraz braku własnego lokum, postanowili przeznaczyć je na budowę domu dla córki.

W dniu 27 czerwca 1991r. wnioskodawczyni zawarła najpierw warunkową umowę sprzedaży prawa wieczystego użytkowania niezabudowanej nieruchomości o obszarze 541m², położonej w M. przy ul. (...), za cenę 20.000.000,00 starych zł. a następnie w dniu 29 lipca 1991r., zawarto umowę przeniesienia użytkowania wieczystego (aktualnie przekształcone w prawo własności). W § 4 w/w. umowy znalazł się zapis, że z tytułu darowizn otrzymanych od rodziców, związanych z zakupem praw do w/w. nieruchomości, wnioskodawczyni M. M. (1) zobowiązuje się zapewnić rodzicom mieszkanie w jednej izbie domu, który będzie wzniesiony na tej nieruchomości.

Budowę domu na zakupionym gruncie zlecała wnioskodawczyni wraz z ojcem. Środki finansowe na wynagrodzenie za budowę oraz z których finansowano zakup materiałów niezbędnych do budowy domu pochodziły od rodziców wnioskodawczyni. Do budowy domu wykorzystano także materiały będące własnością rodziców wnioskodawczyni. Budowa budynku mieszkalnego w stanie surowym zamkniętym, tj. obejmującym mury, pokrycie dachowe oraz stolarkę okienną i drzwiową została zakończona w listopadzie 1991r. Wnioskodawczyni wraz z córką wprowadziła się do domu w dniu 22 lipca 1992r. wykorzystując dwa wykończone pomieszczenia tj. kuchnia i pokój. Uczestnik D. M. zamieszkał z żoną i córką w M. dopiero w 1993r. i wówczas przystąpiono do wykańczania pozostałej części budynku mieszkalnego. Środki na wykończenie budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości stanowiącej własność M. M. (1), pochodziły głównie z majątku wspólnego stron. W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd Rejonowy ustalił, że wartość rynkowa działki gruntu wynosi 35.814 zł. zaś posadowiony na niej budynek mieszkalny ma wartość 220.368 zł. Stan surowy zamknięty budynku, obejmujący pokrycie dachowe oraz stolarkę okienną i drzwiową przedstawia wartość 127.659 zł.

W dniu 28 września 2005r. małżonkowie M. nabyli na własność gospodarstwo rolne obejmujące zabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi M. nr (...), w gminie K., w powiecie P., oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...) o obszarze 6,5795 ha, objętą księgą wieczystą nr (...) za cenę 80.000 złotych. Wraz z zakupionymi gruntami rolnymi małżonkowie nabyli także własność znajdujących się w gospodarstwie rolnym sprzętów w postaci: ciągnika marki URSUS, przyczep 6-tonowej i 3-tonowej, pługa 3-skibowego, zgrabiarki do siana, kultywatora, bron pięciopolowych, wózka do wożenia zwierząt, obsypnika do ziemniaków. Z biegiem lat małżonkowie M. nabyli dodatkowy sprzęt rolniczy w postaci: prasy kostkującej, talerzówki, śrutownika, siewnika zbożowego, opryskiwacza, kosiarki rotacyjnej, rozsiewacza do nawozów, wiertarki, szlifierki oraz piły motorowej.

Łączna wartość działki o nr. (...) wraz z posadowionymi na niej budynkami (murowany budynek mieszkalny w zabudowie wolnostojącej, murowany budynek inwentarski, drewniany budynek składowy, murowany budynek garażowo-gospodarczy) ustalona została na w oparciu o opinię biegłego na kwotę 391.450 zł. Wartość działki o nr. (...) ustalono na kwotę 20.675 zł, zaś wartość działki o nr.(...) na kwotę 55.151 zł.

Łączna wartość zabudowanej nieruchomości rolnej składającej się z kompleksu sąsiadujących ze sobą w/w działek została oszacowana na kwotę 467.276 zł.

Wiosną 2006r. uczestnik przeprowadził się z M. do zakupionego gospodarstwa. Wnioskodawczyni wraz z córką pozostały w M., ale systematycznie przyjeżdżały na wieś by pomagać w pracy w gospodarstwie.

W oparciu o informację z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. Departamentu Rejestracji Zwierząt Sąd Rejonowy ustalił, że na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stan trzody chlewnej wynosił 22 sztuki o łącznej wartości 4.954 zł, zaś stan pogłowia bydła wynosił 6 sztuk o łącznej wartości 7.358 zł.

W skład majątku wspólnego wchodziła także samochód osobowy marki P. (...) o nr. rej. (...), o wartości 12.500 zł.

Co do aktualnej sytuacji stron Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczyni pracuje na stanowisku cukiernika i uzyskuje wynagrodzenie miesięczne w kwocie 1.600 zł. brutto i zamieszkuje wspólnie z córką przy ul. (...) w M..

Zaś uczestnik zamieszkuje w M. (...), gdzie prowadzi gospodarstwo rolne z którego deklaruje miesięczny dochód w wysokości 1.200 zł. netto. Dodatkowo otrzymuje rentę oraz raz w roku dopłaty unijne w wysokości 5.000 złotych.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy dokonał obszernej oceny prawnej żądań stron, w oparciu o odpowiednie uregulowania kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przepisy procesowe z art. 576 kpc w zw. z art. 684 kpc, konkludując w poniższy sposób:

W sprawie strony były zgodne co tego, że w skład majątku wspólnego wchodziło gospodarstwo rolne położone w miejscowości M., a także samochód marki P. (...). Spór koncentrował się natomiast wokół ilości inwentarza żywego, ilości i rodzaju maszyn i narzędzi gospodarskich oraz wartości składników majątku wspólnego.

W ocenie Sądu Rejonowego majątek osobisty wnioskodawczyni stanowiła zamieszkiwana przez nią nieruchomość zabudowana położona w M. (art. 33 pkt 3 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dacie nabycia nieruchomości) bowiem środki na nabycie przedmiotowej nieruchomości pochodziły z darowizny od jej rodziców, co znalazło odzwierciedlenie w treści aktu notarialnego.

I na co wskazują okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, które Sąd Rejonowy szczegółowo opisuje w uzasadnieniu.

Najbardziej spornym składnikiem gospodarstwa rolnego były maszyny i narzędzia gospodarskie, których posiadanie w majątku wspólnym uczestnik ograniczał.

W oparciu o dokumentację zdjęciową z dnia 3 kwietnia 2014 r., zeznania świadków i wyjaśnienia stron Sąd Rejonowy w skład majątku wspólnego zaliczył także sprzęt negowany przez uczestnika w postaci: prasy kostkującej, przyczepy 3-tonowej, pługa 3-skibowego, siewnika zbożowego, opryskiwacza, kosiarki rotacyjnej, rozsiewacza do nawozów, zgrabiarki do siana, kultywatora, talerzówki, wózka do wożenia zwierząt. Jako niewiarygodne Sąd Rejonowy ocenił wyjaśnienia uczestnika, aby w okresie wiosennym (okres, w którym zostały zrobione zdjęcia), a zatem w okresie wzmoczonych prac polowych, pożyczył od sąsiadów na raz aż tak wiele urządzeń na tak długi okres czasu, tym bardziej, że chodzi o sprzęty podstawowe, potrzebne w każdym gospodarstwie. A świadkowie M. D. i W. D. od których uczestnik pożyczać miał większość sprzętów rolniczych, nawet po okazaniu im fotografii maszyn rolniczych, nie byli w stanie potwierdzić, czy maszyny te są ich własnością. Do majątku wspólnego Sąd Rejonowy nie zaliczył: przetrząsarki karuzelowej, bron trójpolowych, dojarki, piły tarczowej, spawarki, sprężarki oraz przyczepy samochodowej oraz równowartości zebranych przez uczestnika w 2014 r. płodów rolnych (zboża), odpowiednio to uzasadniając (i to Sąd

odwoławczy świadomie pomija bowiem nie jest to objęte apelacją uczestnika i to samo należy odnieść do inwentarza żywego i samochodu osobowego, których apelacja też nie obejmuje).

Po ustaleniu składu majątku wspólnego Sąd Rejonowy szacowanie jego wartości zlecił biegłemu rzeczoznawcy majątkowego J. T., który w opinii z dnia 13 czerwca 2016r. ustalił aktualną wartość poszczególnych składników majątku wspólnego stron na kwoty wskazane w sentencji postanowienia, a także wydał opinie uzupełniającą w odpowiedzi na zastrzeżenia stron. W ocenie Sądu Rejonowego biegły w sposób rzeczowy i konkretny uargumentował przyjęty sposób szacowania składników majątku wspólnego, a wartość opinii dodatkowo podnosi fakt, że biegły jest nie tylko biegłym rzeczoznawcą, ale także biegłym z zakresu rolnictwa, a przedmiotem oszacowania (kwestionowanego w apelacji) były nieruchomości rolne, inwentarz gospodarski i sprzęty gospodarskie). W ocenie Sądu Rejonowego opinia bezstronnego biegłego jest nieporównywalnie bardziej miarodajna dla ustalenia wartości rzeczy stanowiących majątek wspólny, niż subiektywne stanowiska stron.

Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy w oparciu o opinię biegłego główną i uzupełniającą ustalił wartość majątku wspólnego stron na łączną kwotę 531.518,00 zł w tym: wartość gospodarstwa rolnego położonego we wsi M. na kwotę 467.276,00 zł, wartość inwentarza żywego na kwotę 12.312,00 zł., wartość maszyn i narzędzi gospodarskich na kwotę 39.430zł. i wartość samochodu osobowego na kwotę 12.500 zł. I z uwagi na przyznanie własności wszystkich składników majątkowych uczestnikowi postępowania i przy uwzględnieniu równych udziałów stron, na rzecz wnioskodawczyni Sąd Rejonowy zasądził spłatę w wysokości 265.759 zł. jako wartość połowy majątku wspólnego (z kwoty 531.518,00 zł.). I mając na uwadze potrzebę zapewnienia uczestnikowi realnej możliwości uiszczenia spłaty Sąd Rejonowy odroczył termin płatności na 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, co ma pozwolić uczestnikowi na zgromadzenie niezbędnych środków pieniężnych.

Rozstrzygając w oparciu o art. 567 § 1 k.p.c. w przedmiocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie Sąd Rejonowy oddalił wnioski uczestnika, który dochodził rozliczenia:

- 1.nakładów poczynionych z majątku wspólnego stron na majątek osobisty wnioskodawczyni w wysokości 175.000 zł (oddalił częściowo),
- 2.nakładów poczynionych z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron w wysokości 15.000 zł,
- 3.nakładów poczynionych z jego majątku osobistego na majątek osobisty wnioskodawczyni w wysokości 25.000 zł.

Odnosząc się do pierwszego z żądań, tj. rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego stron na majątek osobisty wnioskodawczyni (na nieruchomość położoną w M.) żądanie to co do zasady Sąd Rejonowy uwzględnił.

Czyniąc ustalenia w oparciu o zeznania świadków, iż ze środków finansowych darowanych wnioskodawczyni przez jej rodziców została zakupiona działka w M. i wybudowano dom w stanie surowym zamkniętym (obejmującym pokrycie dachowe oraz stolarkę okienną i drzwiową). Dowody osobowe zebrane w sprawie pozwalały Sądowi Rejonowemu uznać, że z majątku wspólnego małżonków dokonywane były nakłady na majątek osobisty wnioskodawczyni, ale obejmowały one wyłącznie wykończenie budynku mieszkalnego. Z zeznań świadków wynikało bowiem, że w chwili zamieszkania wnioskodawczyni w budynku w M. dom był w stanie surowym zamkniętym i wymagał licznych nakładów na wykończenie, które były dokonywane przez strony wspólnie w czasie trwania ich małżeństwa. Konsekwencją poczynienia tych nakładów był obowiązek zwrotu uczestnikowi przez wnioskodawczynię połowy ich wartości, które Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na kwotę 92.709zł. I połowę kwoty 92.709 zł tj. 46.354,50 zł. zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika (pkt. V postanowienia).W pozostałym zakresie żądanie uczestnika o zasądzenie od wnioskodawczyni zwrotu nakładów z majątku wspólnego byłych małżonków na majątek osobisty wnioskodawczyni Sąd oddalił (w pkt.VI postanowienia).

Odnosząc się do żądania uczestnika w zakresie rozliczenia nakładów poczynionych z jego majątku osobistego na majątek osobisty wnioskodawczyni Sąd Rejonowy słusznie odwołał się do uregulowania art. 45 § 1 k.r.o. i poglądu orzecznictwa zgodnie z którym w postępowaniu o podział majątku wspólnego rozliczeniu podlegają nakłady z majątku

odrębnego małżonków na majątek odrębny jednego z nich, jedynie w wyjątkowych sytuacjach, w których zachodzi potrzeba kompleksowego rozliczenia małżonków w jednym postępowaniu ze względu na przedmiot majątkowy, co nie zmienia tego, że jest to sporne postępowanie procesowe, do którego stosuje się także procesowe reguły dowodzenia, a Sąd nie działa z urzędu, czyli strona zgłaszająca taki nakład winna udowodnić jego istnienie, wysokość, fakt jego poniesienia. W ocenie Sądu Rejonowego uczestnik dochodzonego roszczenia nie udowodnił. Z tego względu żądanie uczestnika o zasądzenie od wnioskodawczynie zwrotu nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek osobisty wnioskodawczynie w wysokości 25.000 zł Sąd Rejonowy oddalił w całości (pkt. VII postanowienia) stwierdzając, że uczestnik wykazał tylko iż otrzymał od rodziców w formie pieniężnej (20.000 starych zł w 1994r. 2.000.000 starych zł. w 1996r. oraz 2.000 zł w 1996r.), ale nie zdołał wykazać, że otrzymane środki pieniężne zostały spożytkowane na wykończenie budynku mieszkalnego stanowiącej własność wnioskodawczynie.

Co do rozliczeniem nakładów i wydatków poczynionych z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego wskazywanych przez D. M. w wysokości 15.000 zł, a poniesionych na nieruchomości wspólną w postaci remontów w budynkach usytuowanych na działce siedliskowej, tj. położenie gładzi na ściany w budynku mieszkalnym, malowanie ścian w budynku mieszkalnym, wylanie posadzek i pokrycie podłóg w budynku mieszkalnym wykładziną, a także częściowy remont dachu w budynku mieszkalnym oraz we wszystkich budynkach gospodarskich, Sąd Rejonowy jako nieudowodnione, oddalił. W ocenie Sądu I instancji uczestnik nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających, że rzeczony nakłady zostały poczynione po ustaniu wspólności ustawowej, a nadto, że ich wysokość opiewała na wskazaną kwotę 15.000 zł. W tym zakresie roszczenie uczestnika opierało się wyłącznie na jego twierdzeniach, a żaden z przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności osoby zamieszkujące w sąsiedztwie uczestnika nie byli w stanie wskazać, czy uczestnik rzeczywiście wykonywał prace remontowe w gospodarstwie rolnym. A dodatkowo biegły, któremu Sąd Rejonowy zlecił oszacowanie wartości nakładów wskazanych przez uczestnika, w opinii sporządzonej po oględzinach nieruchomości rolnej położonej w M. - nakłady te wycenił na 0 zł, wskazując, że stan tych elementów na które uczestnik miał dokonać nakładów, w najlepszym przypadku w okresie ostatnich dwóch lat (zniszczone wykładziny i szlichty podłogowe, brudne ściany odbarwione i z zaciekami) nie odpowiada stanowi, jaki powinien istnieć po okresie normalnego użytkowania przez okres 2 lat. Nakłady poczynionych przez uczestnika na remont pokrycia dachu przy zastosowaniu eternitu falistego, ocenione zostały jako działalność pozbawiona uzasadnienia i szkodliwa dla środowiska, które w żaden sposób nie wpłynęły na poprawę stanu technicznego budynku, a tym samym wzrost jego wartości, jak i całej nieruchomości.

W końcowych punktach rozstrzygnięcia postanowiono o rozliczeniu kosztów procesu.

Obszerną apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył uczestnik postępowania D. M., zaskarżając postanowienie w pkt. I ppkt.1 (skład i wartość gospodarstwa rolnego, inwentarza i sprzętów rolnych), w pkt. II (wartość nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny wnioskodawczynie), w pkt. IV (ustalenie wysokości i terminu spłaty), w pkt. V ponad kwotę 46.354,50 zł (zasądzoną na rzecz uczestnika tytułem zwrotu nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny wnioskodawczynie), w pkt.VI, VII i VIII (w których oddalono żądania uczestnika o rozliczeni nakładów).

Zarzuty apelacji sformułowano w poniższy sposób:

1. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez :

a) niejasną argumentację orzeczenia, błędną interpretację stanu faktycznego, niepełne i nieprawidłowe omówienie materiału dowodowego, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że uczestnik poniósł nakłady zarówno z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczynie a także z majątku osobistego na majątek osobisty wnioskodawczynie i z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny;

b) naruszenie art. 233 §1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc co znalazło odzwierciedlenie w nieprawidłowej analizie materiału dowodowego oraz brakiem w uzasadnieniu elementów wymaganych dla pełnej oceny motywów rozstrzygnięcia;

c) zdawkowe i niejasne omówienie przyczyn dla których Sąd nie uwzględnił wniosku o powołanie innego biegłego i odmówił przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron tj. naruszenie art. 217 §2 kpc w zw. z art. 227 kpc ;

d) nie ustalenie z urzędu, że w skład majątku wchodzi środki wnioskodawczyni zgromadzone na rachunku otwartego funduszu emerytalnego;

e) włączenie do majątku wspólnego składników ruchomych, które nie należą do stron tylko do osób trzecich.

2.obrazę przepisów prawa procesowego poprzez uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów.

3.błędne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzeczenia poprzez niepełne i mylne wyjaśnienie wszystkich okoliczności, sprzeczność z zebrany materiał dowodowy – w szczególności pomijanie stanowiska uczestnika i jednocześnie bezkrytyczne przyznanie przez Sąd racji wszelkim twierdzeniom i dowodom wnioskodawczyni

4. zbyt krótki okres spłaty na rzecz wnioskodawczyni, mimo trudnej sytuacji majątkowej uczestnika postępowania .

5.konsekwencją powyższego było błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez niewłaściwe ustalenie kwot spłaty z pkt. IV i V.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów i ich obszernego uzasadnienia zawnioskowano o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

- ustalenie, że wartość nieruchomości opisanej w pkt. I ppkt.1 wynosi 180.000zł,

-zmianę pkt. II poprzez dodanie po słowie „wykończenie” słowa „oraz pobudowanie budynku mieszkalnego usytuowanego na tej nieruchomości” w łącznej kwocie 175.000zł,

- ustalenie, że majątkiem wspólnym są tylko ruchomości :ciągnik, przyczepa 6-tonowa, wiertarka, szlifierka kątowna, piła motorowa, śrutownik, brony pięciopolowe, obsypnik do ziemniaków o łącznej wartości 21.830 zł i zasądzenie połowy tej kwoty na rzecz wnioskodawczyni płatnej w terminie 3 lat od uprawomocnienia się orzeczenia,

- ustalenie że zostały poczynione nakłady przez uczestnika zarówno z majątku wspólnego jak i osobistego w podnoszonych przez uczestnika wysokościach i zasądzenie z tych tytułów na jego rzecz od wnioskodawczyni kwot płatnych w terminie 3 lat od prawomocności : kwoty 82.291 zł (nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczyni), kwoty 25.000 zł (nakład z majątku osobistego uczestnika na majątek osobisty wnioskodawczyni) i kwoty 15.000zł (nakład uczestnika z majątku osobistego na majątek wspólny),

-ustalenie spłaty na rzecz wnioskodawczyni w kwocie 90.000zł płatnych w terminie 3 lat od prawomocności.

Jako wniosek ewentualny zgłoszono uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wnioskodawczyni w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania była pozbawiona rzeczowych i merytorycznych argumentów, w konsekwencji tego podlegała w całości oddaleniu. Zarzuty apelacyjne i ich obszernie uzasadnienie nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia w postulowanym kierunku.

A kierunek apelacji był taki, że przyjmując stanowisko uczestnika postępowania, który otrzymał w całości majątek wspólny (zarówno zabudowaną nieruchomość rolną o łącznej powierzchni ponad sześć i pół hektara, cały inwentarz żywy, maszyny i narzędzia gospodarskie oraz samochód osobowy) dokonałby na rzecz wnioskodawczyni spłaty w

kwocie 90.000 zł, a wnioskodawczyni tytułem rozliczenia nakładów musiałaby zwrócić uczestnikowi znacznie wyższe kwoty, bowiem uczestnik domaga się kwot: 82.291 zł, 25.000 zł i 15.000zł czyli łącznie 122.291 zł. Twierdząc w ten sposób, że jego nakłady z majątku odrębnego na majątek odrębny wnioskodawczyni oraz z majątku wspólnego na majątek odrębny wnioskodawczyni (w obu przypadkach na działkę zabudowaną w M.) i z majątku odrębnego na majątek wspólny (nakłady na budynki wspólnego gospodarstwa rolnego poniesione po ustaniu wspólności) są znacznie wyższe niż kwotowy udział byłej żony w majątku wspólnym. Jest to kierunek apelacji, zmierzający tylko to zmarginalizowania udziału wnioskodawczyni w majątku wspólnym i zminimalizowania należnych jej spłat z majątku wspólnego, który uczestnik przejął w całości.

Na taki kierunek apelacji nie znajdziemy potwierdzenia ani w dowodach zaprezentowanych przed Sądem I instancji, ani tym bardziej w zarzutach apelacji i ich uzasadnieniu, które są czystą polemiką z prawidłowymi i uprawnionymi materialnie i procesowo ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy w całości podziela, akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji bez konieczności ich ponownego szczegółowego przywoływania.

Sąd II instancji, oddalając apelację na podstawie materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych przez ten sąd ustaleń faktycznych; może poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji podziela (w całości lub w części) i uznaje za własne. (w oparciu o wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r. II CSK 292/12).

Na akceptację zasługuje także przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena prawna stanu faktycznego, w konsekwencji której dokonano podziału majątku wspólnego i rozstrzygnięto o rozliczeniach pomiędzy byłymi małżonkami.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji nie sposób nie zauważyć, że ograniczają się one tylko do zarzutów naruszenia prawa procesowego.

W ramach tych zarzutów apelujący czyni Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenie art. 233 §1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc twierdząc że po pierwsze, Sąd nie odniósł się w całości do stanowiska i dowodów wysuwanych przez uczestnika postępowania, za to bezkrytycznie przyznał rację twierdzeniom i dowodom wnioskodawczyni; po drugie, nieprawidłowo ocenił dowody wskazujące na to, że uczestnik postępowania ponosił nakłady zarówno z majątku osobistego jak i z majątku wspólnego; po trzecie, uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów i po czwarte, ta nieprawidłowa analiza materiału dowodowego została połączona z brakami w uzasadnieniu postanowienia, które zdaniem apelującego nie zawiera elementów wymaganych dla pełnej oceny dowodów i motywów rozstrzygnięcia.

Z tak postawionymi zarzutami procesowymi nie sposób się zgodzić.

Zgodnie z art. 233 §1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zarzut naruszenia zacytowanego artykułu procesowego to zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarczy przedstawienie wybiórczego własnego alternatywnego stanu faktycznego, przedstawionego jednostronnie w sposób korzystny dla apelującego. Skarżący musi wykazać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W sądowym orzecznictwie podkreśla się również, że jeśli tylko z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas gdy brak jest logiki w wysuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo,

wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i jego ocena wyrażona w obszernym uzasadnieniu Sądu Rejonowego przekonuje, że sformułowane powyżej zarzuty apelacyjny naruszenia prawa procesowego nie są trafne.

Nie jest bowiem wystarczające ani tym bardziej uprawnione twierdzenie uczestnika postępowania, że Sąd Rejonowy tylko bezkrytycznie przyjmował wnioski i dowody wnioskodawczyni natomiast pomijał wnioski i dowody uczestnika postępowania. Uczestnik zdaje się nie zauważać, że Sąd Rejonowy krytycznie odniósł się do wniosku uczestniczki o zaliczenie do majątku wspólnego pożytków w postaci plonów ze wspólnego gospodarstwa, w znacznej części nie zaliczył do majątku wspólnego wskazywanych przez uczestniczkę sprzętów i urządzeń gospodarczych i wbrew stanowisku wnioskodawczyni ustalił wartość nakładów z majątku wspólnego na jej majątek odrębny i z tego tytułu zasądziła na rzecz uczestnika kwotę 46.354,50 zł.

Zaferowany przez strony materiał dowodowy i stan faktyczny, oparty na zeznaniach świadków (zarówno spokrewnionych ze stronami jak i świadków niespokrewnionych) i treści umowy z czerwca 1991r. nabycia przez wnioskodawczynię do majątku odrębnego nieruchomości niezabudowanej, oceniony przez Sąd Rejonowy w kontekście formalnej separacji małżonków, kiedy to wiośną wnioskodawczyni wraz roczną córką wyprowadziła się do swoich rodziców, twierdzenie uczestnika, że partycypował w całości kosztów budowy domu jest niewiarygodne. Ponad wszelką wątpliwość Sąd Rejonowy miał umocowanie dowodowe aby ustalić, że stan surowy zamknięty został wybudowany przez wnioskodawczynię tylko przy wsparciu jej rodziny. Kiedy pomiędzy stronami doszło do ponownego nawiązania relacji małżeńskich i kiedy uczestnik wprowadził się w 1993r. do domu w M. wnioskodawczyni tam już zamieszkiwała (mając wykończoną część pomieszczeń) i dopiero po tej dacie małżonkowie z majątku wspólnego wykańczali dom, w którym uczestnik mieszkał do 2005r. kiedy to małżonkowie zakupili gospodarstwo rolne we wsi M.. Słuszne było więc przyjęcie do rozliczenia tylko nakładów z majątku wspólnego na wykończenie domu o łącznej wartości 92.709 zł. Żądanie więc w apelacji zmiany pkt. II postanowienia poprzez dodanie, że nakłady dotyczą nie tylko wykończenia domu, ale także jego „pobudowania” w łącznej kwocie 175.000 zł jest nieuprawnione dowodowo. Skoro wnioskodawczyni skonfliktowana opuściła męża i zamieszkała u swoich rodziców, to nielogicznym wydaje się aby uczestnik inwestował w całość zabudowania, skoro nie mógł być pewien co do dalszych losów małżeństwa.

Podzielić należy także stanowisko Sądu Rejonowego, w którym przyjmuje, że rozliczenie nakładów z majątku odrębnego jednego małżonka na majątek odrębny drugiego małżonka, pomimo tego że jest rozstrzygane wyjątkowo w sprawie o podział majątku wspólnego nie wyłamuje się spod rygorów procesowego postępowania dowodowego. Z tego tytułu uczestnik postępowania zgłosił kwotę 25.000 zł, którą stanowiły darowizny od rodziców otrzymane w latach 1994-1996 (w starych złotych i tylko 2.000 zł z 1996r. w złotych nowych). Takie proste przeliczenie starych złotych na aktualnie zgłoszoną wartość 25.000 zł jest niedopuszczalne, wymagałoby bowiem waloryzacji czy też innego przewartościowania, a z taką inicjatywą dowodową uczestnik reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie wystąpił.

Odnosząc się do zarzutów składu majątku ruchomego (sprzętów rolniczych i urządzeń gospodarskich) i dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadków, zwłaszcza świadków M. D. i W. D., którzy to mieliby być właścicielami znacznej części sprzętów rolniczych zidentyfikowanych na posesji uczestnika i utrwalonych na dokumentacji zdjęciowej to dodatkowo należy tylko zauważyć, że żaden z w/w świadków nie potwierdził, że okazany mu na fotografiach sprzęt jest jego własnością. Słuszna jest również ocena Sądu Rejonowego, że nie wiarygodnym jest aby uczestnik tylko przetrzymywał pożyczony liczny sprzęt (tj. prasy kostkującej, przyczepy 3-tonowej, pługa 3-skibowego, siewnika zbożowego, opryskiwacza, kosiarki rotacyjnej, rozsiewacza do nawozów, zgrabiarki do siana, kultywatora, talerzówki, wózka do wożenia zwierząt), w sytuacji, gdy było to w okresie intensywnych prac polowych, kiedy każdemu rolnikowi taki sprzęt jest niezbędny.

W ocenie Sądu odwoławczego nie zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i jego oceną, a konkluzją do jakiej doszedł Sąd I instancji ustalając skład rzeczy ruchomych, czy rozstrzygając negatywnie dla uczestnika o zgłoszonych nakładach.

Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy przeprowadził dowody osobowe, przesłuchał wielu świadków zawnioskowanych przez obie strony sporu, odniósł się do nich krytycznie i obiektywnie, wspierając oceny doświadczeniem i odwołaniem do podstawowych zasad logiki.

Dowody osobowe i dokumentacja zdjęciowa były podstawą ustaleń faktycznych co do ilości sprzętu gospodarskiego, a ocena zeznań została oparta na zasadach logicznego wnioskowania. Aktualnie przedstawiana w apelacji wybiórcza i odmienna ocena zeznań świadków, ma służyć tylko dążeniu uczestnika do obniżenia wysokości spłat z tytułu przejęcia całości majątku wspólnego.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art 233 § 1 kpc, przy uwzględnieniu treści przepisu art. 328 § 2 kpc jest chybiony.

Uzasadnienie Sądu Rejonowego obszerne i merytoryczne, odnosi się do każdego faktu i zarzutu, jest umotywowane prawnie, w oparciu o logiczne ustalenia faktyczne.

Zgodnie zaś z utrwaloną linią orzecznictwa skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc możliwe jest tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może zatem znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (tak m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI Wydział Cywilny z dnia 21 marca 2014 r. VI ACa 988/11).

A nie sposób zaprzeczyć, że uzasadnienie Sądu I instancji w pełni poddaje się kontroli instancyjnej, tok logicznego rozumowania wyprowadzony w uzasadnieniu, ma swoje oparcie w materiale dowodowym, ocenionym logicznie i rzeczowo. I apelacja uczestnika oparta na innych ocenach, przy wybiórczym potraktowaniu treści zeznań świadków nie może doprowadzić do zmiany postanowienia w postulowanym kierunku, a zmierzającym do pozbawienia wnioskodawcy należnych jej spłat z tytułu przejęcia przez uczestnika całości majątku wspólnego.

W tożsamy sposób należało także odnieść się do zarzutu apelacji, w którym apelujący podtrzymuje swoje stanowisko o dokonaniu nakładów w wysokości 15.000 zł z majątku odrębnego na majątek wspólny (remonty budynków mieszkalnego i gospodarskich) a poniesionych po ustaniu wspólności. Skoro bowiem apelujący twierdzi, że w okresie dwóch lat od ustania wspólności poczynił takie nakłady jak położenie gładzi na ścianach, budynku mieszkalnego, malowanie ścian, wylanie posadzek, pokrycie podłóg wykładziną, częściowy remont dachu budynku mieszkalnego oraz dachu budynków gospodarczych (i jak dodaje w apelacji „połaciowe pokrycie materiałem metalowym”) i opiera to tylko na własnych twierdzeniach, to nie sposób było odnieść się do tego żądania inaczej niż uczynił to Sąd Rejonowy. Sąd Rejonowy słusznie przywołał ustalenia opinii biegłego stwierdzające, że wskazywane nakłady mają wartość zerową, bowiem nawet dwuletnie ich użytkowanie nie mogło doprowadzić do tak niskiej wartości. Z czego w sposób oczywisty wynioskowano, że przedmiotowych remontów uczestnik nie przeprowadzał. A jako dodatkową argumentację należy jeszcze wskazać, że nawet jeśli uczestnik miałby sam dokonywać tych remontów (bowiem nie wskazał, żadnego świadka który miałby te remonty wykonać) to powinien wylegitymować się fakturami czy rachunkami zakupu materiałów do remontu. Brak rachunków zakupu pokrycia dachowego, farb, wykładzin itp. utwierdza w przekonaniu, że takie nakłady ze strony wnioskodawcy na wspólną nieruchomość po ustaniu wspólności

majątkowej nie zostały poczynione. Gdyby były rzeczywiste, to ich stan byłby zauważalny, bowiem wyrok rozwodowy stał się prawomocny w dniu 10 czerwca 2014r. sprawa niniejsza została zainicjowana wnioskiem z dnia 13 października 2014r, przedmiotowe żądanie uczestnik zgłosił w odpowiedzi na wniosek z dnia 13 maja 2015r., a opinia biegłego została sporządzona dnia 13 czerwca 2016r. i w dacie sporządzania opinii takie remonty nawet przy oględzinach nie były zauważalne.

Zarzut, że Sąd Rejonowy nie ustalił z urzędu, że w skład majątku wchodzi także środki zgromadzone przez wnioskodawczynię na rachunku członka otwartego funduszu emerytalnego, należy potraktować w kategorii przypuszczeń, bowiem nie wskazywano na taki składnik majątku w trakcie postępowania pierwszo instancyjnego, ani nie ma to potwierdzenia w uzasadnieniu apelacji (nie załączono zaświadczenia o ilości zgromadzonych jednostek funduszu).

Zasadniczą część uzasadnienia apelacji uczestnik postępowania poświęcił na przywoływanie orzecznictwa, które ma potwierdzać tezę, że Sąd Rejonowy oddalając wniosek uczestnika o dopuszczenie dowodu z nowego biegłego i oddalając wniosek o dowód z przesłuchania stron naruszył przepisy procesowe tj. art. 299 kpc oraz art. 217 §1 kpc w z. z art. 227 kpc. W apelacji zawarto także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ponownego oszacowania składnika majątku wspólnego w postaci nieruchomości, który miałby potwierdzić założenie przyjęte przez apelującego, że zabudowana nieruchomość rolna ma wartość tylko 180.000 zł, a nie jak przyjął biegły 467.276 zł.

Rację miał Sąd Rejonowy który nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku uczestnika postępowania o powołanie innego biegłego, twierdząc, że niezadowolenie strony z niekorzystnej dla niej opinii, nie może być podstawą przeprowadzania dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności. Uzupełniająco należy tylko zauważyć, że główna opinia z czerwca 2016r. była przedmiotem zastrzeżeń obu stron, zaś opinia uzupełniająca była przedmiotem zastrzeżeń uczestnika postępowania. Nie sposób opinii stawiać zarzutu braku rzetelności zawodowej, czy braku należytego umotywowania wybranej metody, czy jej nieadekwatności do przedmiotu oceny jakim było gospodarstwo rolne. Biegły słusznie zauważa, że cała nieruchomość rolna stanowi całościowy kompleks, bowiem największa działka zabudowana położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie pozostałych działek, co jest korzystne dla nieruchomości. Zasadę szacowania nieruchomości w oparciu o podejście porównawcze metodą korygowania ceny średniej przyjęto na podstawie obowiązujących biegłego uregulowań. Oddzielnie oszacowano grunty rolne i oddzielnie grunty zabudowane, przyjmując do porównania odpowiednio 22 i 18 transakcji jakie miały miejsce na terenie tej samej gminy K., co szacowana nieruchomość. Dla szacowania wartości nieruchomości biegły brał pod rozwagę, lokalizację, jakość gruntów, sąsiedztwo ale także słaby stan budynku mieszalnego (brak podpiwniczenia i poddasza użytkowego) oraz to, że budynki gospodarcze mają niską wartość rynkową, bowiem nie są przystosowane do nowoczesnej produkcji zwierzęcej i wymagają gruntownych remontów i adaptacji. Przyjęcie przez biegłego wartości rynkowej uśrednionej odniesionej do wielu podobnych transakcji lokalnych, skorygowanej warunkami wynikającymi z opisu poszczególnych przedmiotowych nieruchomości jest wartością realną.

Twierdzenie więc w apelacji, że stan techniczny budynków nie wpływał na końcowy wynik opinii jest nieuprawnione. Wbrew zapatrywaniom apelującego zabudowana część działki siedliskowej nr. (...) (o pow. 0,36 ha z całości 5 ha działki) to tylko wartość 159.264 zł z całej wartości nieruchomości rolnej oszacowanej na kwotę 461.276 zł. Przekonanie więc apelującego, że przyjęcie metody porównywania parami zmniejszyło by wartość sześć i pół hektarowej nieruchomości do kwoty zaledwie 180.000 zł, a więc o dwa i pół razy mniejszej od przyjętej w opinii jest nieuprawnione. Dopuszczanie więc na wniosek uczestnika dowodu z kolejnej opinii innego biegłego ponowiony w postępowaniu apelacyjnym należało również oddalić z przyczyn tożsamyh jak w Sądzie I instancji. Postępowanie dowodowe wymagające wiadomości specjalnych i wsparcia opinią biegłego z konkretnej dziedziny nie może zmierzać do tego aby jej ustalenia i dalsze uzupełnienia były procedowane, aż do momentu usatysfakcjonowania uczestnika.

Jeżeli opinii opowiada na tezy dowodowe, jest poprawna formalnie, merytorycznie umotywowana i weryfikowalna ma swoją wartość dowodową to może stanowić podstawę rozstrzygnięcia w zakresie ustalającym wartość majątku wspólnego.

I tylko w sytuacji gdy według oceny sądu opinia biegłego opiera się na błędnych założeniach metodologicznych, sprzecznych z mającymi zastosowanie do jej wydania przepisami prawa, niekompletnych bądź wadliwych założeniach faktycznych, jest niespójna bądź zawiera błędy logiczne, względnie zawiera niepoddające się ocenie wnioski, co prowadzi do konkluzji, że opinia ta jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd powinien dopuścić dowód z opinii innego biegłego (w oparciu o wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2017r. III CSK 84/16).

A sporządzona w niniejszej sprawie opinia przez wieloletniego biegłego sądowego z zakresu szacowania majątku i jednocześnie biegłego rolnika takich błędów, wyłączających jej wartość dowodową nie zawiera .

Skoro także w ocenie Sądu odwoławczego dotychczasowa opinia biegłego wystarcza do dokonania merytorycznej oceny żądań wniosku, a zarzuty apelacji sprowadzają się do twierdzenia że biegły powinien zastosować metodę porównywania parami (bez bliższego uzasadnienia wyboru takiej metody) to brak jest podstaw, żeby uwzględnić wniosek zawarty w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Dopuszczenie dowodu z opinii klejonego biegłego musiałoby mieć umotywowanie w treści art. 286 kpc, a apelacja zarzutu naruszenia tego przepisu procesowego nie zawiera. Zgodnie z treścią przepisu art. 286 kpc dopuszczenie dodatkowej opinii innego biegłego musi wynikać z potrzeby dowodowej i należy do uprawnień sądu, który nie jest związany wnioskami stron w tym przedmiocie. To sąd każdorazowo decyduje czy istnieje potrzeba ponownego zlecenia opinii, jak i ocenia przydatność oraz zupełność opinii już wydanej. Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 kpc podnoszony w apelacji. Sąd nie ma bowiem obowiązku dopuszczania dowodu z opinii kolejnego biegłego, tylko dlatego, że dotychczasowa opinii jest niekorzystna dla strony.

Samo niezadowolenie strony z treści opinii nie jest bowiem wystarczającą przyczyną do ponowienia tego dowodu.(w oparciu o wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 kwietnia 2017 r. I ACa 888/16).

Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 kpc, a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Nie można bowiem przyjąć, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych, w każdym wypadku, gdy złożona opinia nie zadowala stron. Jest to konieczne i uzasadnione tylko wtedy gdy opinia biegłego zawiera niejasności, jest wewnętrznie sprzeczna czy nie oparta na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie (i własnych czynnościach biegłego w postaci oględzin), albo gdy jest nieprzekonująca i hipotetyczna.

W apelacji takie zarzuty pod adresem opinii nie są formułowane.

I końcowo odnosząc się do kolejnego zarzutu procesowego, a mianowicie naruszenie art. 299 kpc poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron słusznie Sąd Rejonowy wskazuje, że na okoliczność składu i wartości majątku wspólnego stron, w tym wchodzących w skład majątku ruchomości, zostały przeprowadzone dowody zarówno z zeznań świadków, jak też dowód z opinii biegłego, które pozwalały Sądowi nabrać przekonania co do stanu faktycznego i zasadności zgłoszonych przez strony żądań.

Dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, uzupełniający i winien być przeprowadzony wówczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z różnych przyczyn może okazać się niewystarczający dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 299 kpc, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Jest to zatem dowód, którego celem jest przede wszystkim uzupełnienie materiału dowodowego, jeśli z przyczyn obiektywnych taka potrzeba występuje. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie może niejako służyć podsumowaniu i sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego, obaleniu lub wzmocnieniu siły przekonywania innych dowodów.(w oparciu o wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach V Wydział Cywilny z dnia 18 stycznia 2017r.V ACa 354/16).

Apelujący stawia Sądowi Rejonowemu zarzut, że oddalając wniosek o przesłuchanie stron uniemożliwił mu dowodzenia swoich racji, choć z uwagi na treść art. 217 §1 kpc miał do tego prawo, aż do zamknięcia rozprawy.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy obszernie słuchając strony informacyjnie w trybie art. 212 kpc i odbierając na każdej rozprawie oświadczenia i stanowiska stron składane po przeprowadzeniu kolejnych dowodów, ustalił które okoliczności są sporne i w tym kierunku prowadzone było dalsze postępowanie dowodowe, więc negowanie dotychczasowych wyników postępowania dowodowego to etap apelacji, a nie dowodu z słuchania stron.

Odnosząc się do lakonicznego zarzutu sformułowanego w pkt. 4 apelacji jako „zbyt krótki okres spłaty uczestnika na rzecz wnioskodawczyni mimo trudnej sytuacji majątkowej uczestnika postępowania” stwierdzić należy, że uczestnik w trakcie postępowania nie wskazywał terminu płatności spłaty i dopiero w apelacji wskazuje termin trzyletni na spłatę, ale w żaden sposób tego terminu nie uzasadnia. Brak jest argumentów, które przekonywałyby, że w tym okresie trzyletnim uczestnik zgromadzi kwotę spłaty. Powołuje się tylko na swoją trudną sytuację materialną, ale nie wskazuje, że po okresie trzyletnim ta sytuacja ulegnie poprawie, nie wskazuje jakie zamierza podjąć działania aby pozyskać środki na spłatę. Brak takich informacji uniemożliwia odniesienie się pozytywnie do zarzutu apelacji i odroczenie terminu płatności na okres trzech lat po uprawomocnieniu się postanowienia.

Uczestnik postępowania przejmując całość majątku wspólnego już w dacie zainicjowania niniejszego postępowania powinien liczyć się z obowiązkiem spłaty, sporna była bowiem od początku tylko jego wysokość.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 108 §1 kpc i art. 520 § 3 kpc uznając, że etap postępowania apelacyjnego, w którym uczestnik wyraża swoje niezadowolenie zasadniczo co do całości rozstrzygnięcia końcowego, postępowanie nabrało charakteru spornego, stanowisko uczestnika pozostaje w kontrze do stanowiska wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni w postępowaniu apelacyjnym reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w odpowiedzi na apelację wniosła o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego. Podstawą do ustalenia kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym były §2 pkt. 7, § 5 pkt. 6 , § 10 pkt. ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w stanie prawnym obowiązujący w dacie wniesienia apelacji, a to zgodnie z § 21 rozporządzenia .

Z uwagi a powyższe na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 §2 kpc apelacja uczestnika postępowania podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.